Rok VI. Nr. 82

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnoszeniem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnoszeniem 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł, przez pocztę już z odnoszeniem 7,59 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 10 kwietnia 1926 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czyżby nowe przesilenie?

Z Warszawy donoszą, że na zjeździe różnych polityków sejmowych odbytym w Zakopanem omawiano m. in. sprawę utworzenia nowego rządu.

Według niestwierdzonych dotąd wersyj na czele przyszłego gabinetu koalicyjnego stanąłby gen. Sikorski i objąłby również tekę ministra spraw wojskowych; ministrem skarbu zostałby poseł Michalski, spraw wewnętrznych poseł Chaciński, a tekę ministra spraw zagranicznych zatrzymałby p. Skrzyński.

Pozostałe teki byłyby rozdzielone pomiędzy stronnictwa wchodzące w skład koalicyjnego rządu. Byłby to gabinet centrowo prawicowy bez udziału PPS. Jednakże do tego gabinetu weszłoby stronnictwo NPR. i stronnictwo p. Dubanowicza.

Podkreślić trzeba, iż są to tylko wersje, kolportowane w kuluarach sejmowych. Podajemy je tylko z obowiązku dziennikarskiego.

Wielki spisek w Bolszewji.

Ciekawe i znamienne wiadomości nadchodzą z Moskwy. Dzięki przypadkowi wykryto w Kronsztadzie spisek, organizowany na krążowniku „Marat“.

Spiskowcy przygotowali zamach na komisarza floty bałtyckiej Zofa i innych komunistów, którzy mieli przybyć do Kronsztadu na obchód rocznicy pierwszego powstania.

Wobec wykrycia spisku, jak donosi „Wozrożdienie“ aresztowano 4500 marynarzy, z tego 600 ludzi odrazu wyekspedjowano do innych oddziałów morskich, a 75 ludzi pod silną strażą wysłano do Moskwy.

Sowiety starają się rzecz całą zatuszować, ponieważ w aferę tę zamieszany jest podobno sam Zinowjew i jeszcze inny wybitny przywódca komunistyczny.

Przypominamy naszym Czytelnikom, że rząd komunistyczny w Rosji rozpada się na dwa obozy: bardziej lewicowy, którego głową jest Zinowjew, z siedzibą w Petersburgu i bardziej umiarkowany, usiłujący przystosować się do wymagań gospodarczych, z siedzibą w Moskwie. Do otwartego rozłamu doszło na ostatnim zjeździe komunistów i obecne wypadki są tylko naturalnem następstwem rozpoczętej walki politycznej.

Opłaty na bezrobocie.

Na cele zatrudnienia bezrobotnych rząd, nie mogąc rozporządzać większemi sumami budżetowemi, postanowił stworzyć nowe źródła dochodu. Temu celowi służyć mają wprowadzone od 15 bm. dodatkowe opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne.

Opłata dodatkowa od przesyłek listowych, a więc listów, kartek pocztowych, druków etc. (prócz gazet) wynosić ma 1 grosz, od paczek, listów wartościowych i przekazów — 5 groszy, tak samo od telegramów — 5 groszy, od rozmów telefonicznych międzymiastowych 5 groszy (gdy opłata za rozmowę nie wynosi więcej niż 1 złoty) względnie 10 groszy (gdy opłata za rozmowę wynosi więcej niż 1 złoty).

Przesyłki listowe, opłacone ryczałtowo przez instytucje rządowe i t. p. nie będą podlegały tej specjalnej dopłacie.

Sprawy polskie.

Echa krwawych zajść w Stryju.

Ze Stryja donoszą, że bawiąca tam komisja śledcza z Warszawy stwierdziła, iż użycie broni przez policję było konieczne, a postępowanie komisarza Łazarewicza bez zarzutu.

Ustalono, że zabitą kobietą nieznanego nazwiska była 21-letnia Justyna Steńczuk, robotnica masarska ze Stryja. Ona to awanturowała w pokoju zastępcy starosty p. Zgody i zachowywała się wyzywająco wobec policji.

Stan dziesięciu rannych, znajdujących się w szpitalu, jest bez zmiany. Liczba aresztowanych doszła do 44.

„Vorwärts“ o stosunkach polsko-niemieckich.

Berliński „Vorwärts“ w artykule wstępnym, omawiając sprawę przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, oświadcza się za porozumieniem polsko-niemieckiem, twierdząc, że dla każdego rozumnie myślącego polityka niemieckiego — porozumienie to powinno być dziś celem. Niemcy nie powinny sprzeciwiać się wstąpieniu Polski do Rady Ligi, gdyż współpraca obu państw w Lidze może tylko korzystnie wpłynąć na załagodzenie zatargu.

Zamknięcie Polsce drogi do Rady Ligi nie przyczyni się bynajmniej do rewizji traktatu wersalskiego, a tem samem i do rewizji granic wschodnich, jak tego spodziewają się niektórzy Niemcy, a nawet może stać się wręcz przeciwnie i widoki na możliwość rewizji znacznie się jeszcze zmniejszą.

Zaburzenia w Lublinie.

Dnia 6 bm. rano w Lublinie przed gmachem państwowego urzędu pośrednictwa pracy, a następnie przed magistratem zebrał się tłum bezrobotnych. Ogólna liczba demonstrujących wynosiła około 300 osób. W pewnej chwili jeszcze przed przybyciem do magistratu prezydenta miasta, do którego została wysłana delegacja, część tłumu, w liczbie kilkudziesięciu osób, przeniknęła do wnętrza gmachu magistratu. Nastrój tłumu wskutek agitacji stał się podniecony, zwłaszcza, że do bezrobotnych przyłączyła się gawiedź uliczna. Z chwilą gdy tłum począł przybierać postawę groźną, usiłując wtargnąć do magistratu i obrzucając jednocześnie policję, bronią wejścia kamieniami, zostało wydane zarządzenia usunięcia demonstrujących z przed gmachu i z wnętrza magistratu. Czynność ta została rozpoczęta około godz. 14 przy pomocy wyłącznie policji i zakończona około godz. 14.30, bez użycia broni, zupełnem rozproszeniem tłumu. W gmachu magistratu pozostawiono delegację w liczbie 6 osób, która została przyjęta przez prezydenta miasta. Przy rozpraszaniu demonstrantów zostało rannych od uderzenia ramieniami 6 funkcjonarjuszów policji. Wśród demonstrantów rannych niema. Aresztowane zostały za podburzanie tłumu 47 osób, które przekazano do dalszego postępowania władzom sądowym. W mieście panuje spokój.

Z innej strony donoszą, że tłum liczył około 1000 osób. Wznoszono wrogie okrzyki, zatrzymywano samochody i popychano policjantów. Około 100 bezrobotnych wtargnęło po wysadzeniu drzwi do biura prezydenta, na żądanie jego jednak cofnęli się. Tłum wybił szyby w gmachu magistratu i zranił 5 policjantów. Dopiero szarża konnej policji rozproszyła bezkrwawo tłum, przywracając spokój i porządek.

Jaczejki w więzieniach wileńskich.

W tych dniach władze bezpieczeństwa wpadły na trop sensacyjnej roboty komunistycznej w więzieniach wileńskich. Jak stwierdzono, osadzeni w więzieniach komuniści przystąpili do utworzenia wśród osadzonych w więzieniach przestępców jaczejek komunistycznych. Prócz tego zorganizowali dobrze funkcjonującą pocztę, komunikującą się z centralnym komitetem wykonawczym polskiej partji komunistycznej. Przed paru dniami, zostały przyłapane kompromitujące listy osadzonych w więzieniu komunistów, adresowane do centralnego komitetu wykonawczego.

Natychmiast wdrożono dochodzenie, którego wynik jest trzymany na razie w tajemnicy. Z listów dowiedziano się podobno ciekawych szczegółów, a mian., że centralny komitet wykonawczy na polecenie III międzynarodówki wydał do podległych sobie komunistów instrukcje i rozkazy. Rozkaz tajny nakazuje komunistom, by dostawali się do więzienia za drobne przestępstwa i tam organizowali jaczejki komunistyczne. — Stwierdzono, że liczba osadzonych w więzieniu komunistów w ciągu ostatniego czasu podwoiła się.

Szczegóły tej sprawy ze względu na śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Sprawy polityczne.

Bezczelność Litwy.

Generalny sekretarjat Ligi Narodów otrzymał notę od rządu litewskiego do członków Rady Ligi. Zdaniem dyplomatycznego korespondenta „Daily Telegraph“ nota ta jest najostrzejszą ze wszystkich, jakie dotąd otrzymała Rada Ligi od któregokolwiek z członków Ligi. Litwa uskarża się, że wojska polskie znajdują się nadal na spornym obszarze polsko-litewskim, mimo, że Liga wezwała Polskę do stworzenia stanu posiadania. Litwa domaga się natychmiastowego powołania komisji śledczej.

Bójki partyjne w Niemczech.

W Halle doszło do starcia między grupą organizacyj prawicowych a komunistami. Ośmiu hitlerowców i 20 komunistów zostało zranionych.

Ważne zmiany personalne w Rosji.

Podpisanie paktu gwarancyjnego polsko rumuńskiego wywołało w kołach sowieckich silne wrażenie. Pakt ten komentowany jest, jako klęska dyplomacji Cziczerina. W Moskwie spodziewano się, że Polska na skutek polityki i zwrotu w stosunkach polsko-sowieckich wstrzyma się od podpisania paktu gwarancyjnego i wpłynie na zbliżenie sowietów do Rumunji. Krążą w Moskwie pogłoski, że w związku z tem nastąpić mają znaczne zmiany personalne na wyższych stanowiskach w czerwonej armji. W pierwszym rzędzie ustąpić ma komisarz wojenny Woroszyłow, a na stanowisko to wymieniany jest Trocki.

Pekin obrzucony bombami.

Z Pekinu donoszą, że miasto zostało obrzucone bombami przez lotników wojsk zbliżających się pod Pekin. Na chińską kwaterę rzucono 4 bomby, wiele domów zostało zniszczonych, ludność w popłochu kryje się do piwnic. Generał Wu Fey Fu przybył do Pekinu, celem rozpoczęcia rokowań z wojskiem narodowem.

Pomiędzy wojskami nacierającymi na Pekin, znajduje się również rosyjski oddział białogwardzistów, który chce wypędzić z Pekinu posła sowieckiego oraz cały personel poselstwa.

Łzy krokodyle Hindenburga.

W Berlinie odbyła się manifestacja z okazji 60-letniej służby wojskowej prezydenta Hindenburga. Naczelnik „pokojowych“ Niemiec, ubrany 78 orderami, wygłosił przemówienie, w którem m. in. biadał nad upadkiem dawnej, świetnej armji. „Nie weźmie się chyba za złe staremu żołnierzowi, że, otoczony dzisiaj trofeami z okresu chwały, wspominam z bólem i dumą dawną armję. Była ona armją ludową, która nietylko spełniła swój obowiązek bronienia ojczyzny, ale zarazem była też szkołą obowiązku i patrjotyzmu. Cośmy w niej utracili, to możemy dziś dopiero ocenić, gdy jej niema. Nowa armja Rzeszy musiała zostać zorganizowaną na innych podstawach, niewielką jest jej siła“.

Zamach na Mussoliniego.

Włoska agencja urzędowa donosi, że na premjera Mussoliniego dokonano zamachu rewolwerowego. Gdy na placu Kapitolu po wyjściu z posiedzenia międzynarodowego kongresu chirurgów, premjer, wśród tłumów, które wznosiły okrzyki na jego cześć, zdążał do swego samochodu, jakaś starsza kobieta strzeliła do premjera z rewolweru, z bardzo bliskiej odległości. Mussolini został lekko raniony. Nie straciwszy ani na chwilę zimnej krwi, premjer wydał natychmiast odpowiednie zarządzenia w celu zapobieżenia ewentualnym zajściom, jakie zamach mógłby wywołać. Kobietę owa, którą z trudnością zdołano ochronić przed wzburzonym tłumem, aresztowano i odstawiono do więzienia dla kobiet.

Chirurg Bastianelli po zbadaniu rany postrzałowej Mussoliniego orzekł, iż kula rewolwerowa przebiła na wylot kość nosową. Rana nie przedstawia niebezpieczeństwa.

Gdy rozeszła się pogłoska, że zamachu dokonała słowianka, studenci faszystowscy ruszyli przed gmach ambasady rosyjskiej i rozpoczęli szturm, zostali jednak

przez karabinierów rozproszeni. Wojsko broniło również przystępu do gmachu poselstwa polskiego i innych poselstw słowiańskich.

Tymczasem sprawczynią zamachu na Mussolini'ego jest Angielka Violet Albina Gibson, urodzona w Dalkey. Liczy lat 50.

Sprawczyni zamachu na Mussolini'ego miss Gibson jest trzecią córką zmarłego barona Ashboure, lorda kanclerza Irlandji. Brat jej lord Ashbourne mieszka we Francji.

Sprawczyni zamachu zaraz po jej aresztowaniu na zadawane pytania odpowiadała w sposób zupełnie niezrozumiały, wymawiając od czasu do czasu kilka słów po angielsku. Jak zostało stwierdzone, Miss Violet Gibson dnia 27 lutego 1925 r., gdy zamieszkiwała w jednym z pensjonatów w Rzymie, usiłowała strzałem z rewolweru, skierowanym w pierś, pozbawić się życia.

Z balkonu pałacu Chigi Mussolini wygłosił do ogromnego tłumu, nieustannie manifestującego swe uczucia sympatji dla premjera, następujące krótkie przemówienie: „Pragnę, ażebyście choć przez kilka minut słyszeli mój głos, albowiem chcę was przekonać, iż bicie mojego serca nie stało się ani o włos więcej przyspieszone“ (oklaski).

Następnie premjer zaznaczył, iż jest dumny, że należy do pokolenia, które nigdy się nie lęka, przed niczem nie drży i kroczy zawsze naprzód po drodze, wskazanej przez przeznaczenie. Dalej Mussolini podkreślił, że nic i nikt nie może zahamować niepowstrzymanego w swoim pochodzie zwycięskiego faszyzmu. Wreszcie premjer dziękował zebranym tłumom za dowody przywiązania, nawoływał do spokoju oraz nakazał utrzymać wzorowy porządek publiczny. (Długotrwałe oklaski).

Wiadomość o zamachu wywołała olbrzymie wrażenie w całym kraju. Wszędzie odbyły się manifestacje, mające na celu wyrażenie sympatji dla osoby Mussoliniego oraz potępienie zbrodniczego czynu.

Abd-el-Krim ogłosił wojnę świętą.

Pisma donoszą z Tangera, że Abd el-Krim wystosował do podległego mu plemienia Kaidów odezwę ogłaszającą wojnę świętą i wzywającą do wymordowania wszystkich chrześcijan.

Zjazd monarchistyczny.

„Welt am Montag“ donosi, że w Monachjum odbył się ostatnio kongres niemieckich, rosyjskich i węgierskich monarchistów. W kongresie wziął udział 20 delegatów różnych stowarzyszeń monarchistycznych tych trzech krajów.

Sprawy gospodarcze.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dn. 31 marca br. wykazuje b. nieznaczny wzrost zapasu złota o 53 000 zł. do sumy 134 000 000 zł.

Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 5 300 000 zł. brutto, osiągając sumę 49 300 000 zł.

Obieg biletów bankowych powiększył się o 20 600 000 zł. do sumy 389 400 000 zł., przyjęty natomiast do zapasu banku stan monet srebrnych i bilonu wykazuje zmniejszenie o 363 000 zł. (609 tys. zł.)

Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 32,68 proc.

Na 1 maja podrożeje towarowa taryfa kolejowa.

Na najbliższem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów jeszcze w bieżącym tygodniu będzie rozpatrywana sprawa podwyżki towarowej taryfy kolejowej. Komitet zadecyduje o zasadzie podwyżki, Min. Kolei zaś opracuje szczegóły.

Przy największym pośpiechu podwyżka może wejść w życie koło 1 maja.

Ile pieniędzy przekazano w styczniu i lutym do Polski?

Przekazami pieniężnemi do Polski w styczniu i w lutym rb. przekazano ze Stanów Zjednoczonych i Kanady około 2,285,000 dolarów, z Francji około 8,200,000 franków, z Anglji 7,100 funtów szterlingów, z innych krajów 883,000 zł.

Zlot „Sokołów“ w Pradze.

Sokolstwo czeskosłowackie przygotowuje się do swego ósmego Wszechsokolskiego Zlotu w Pradze. Zloty praskie stały się w ostatnim czasie nowoczesną olimpjadą narodu czeskosłowackiego i przedstawiają obraz narodowego życia i rozwój narodowej myśli czeskosłowackiej.

W tegorocznych uroczystościach sokolskich w pradze wezmą udział nietylko przedstawiciele całego narodu z Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej, lecz i ziomkowie rozproszeni na całym kontynencie. Sama Ameryka wysyła przeszło 1000 delegatów. Również sokolstwo innych słowiańskich krajów (Polska, Jugosławia, Rosja) będzie silnie reprezentowane, ażeby zamanifestować udziałem swym łączność słowiańską.

Główne dni zlotu wyznaczono na 4. i 6 lipca br. Olbrzymie boisko buduje się pod Pragą na Strahowie, które będzie zajmowało obszar 113.680 metrów kw. Garderoby urządzone są dla 30.000 sokołów, ubikacje dla sprzecowania drużyn konkursowych na 4.500 osób, stajnie dla 500.— set koni jeźdźców sokolich. Z przytoczonych kilku tych danych można wnioskować o spodziewanej liczbie uczestników. W ćwiczeniach wolnych będzie brało udział jednocześnie 14.000 sokołów, względnie 14.000 sokolic. Gości oczekuje się około 600.000.

Koszt dziennego utrzymania w Pradze można obliczać na 40—50 kc. (zł. 10—12). Uczestnicy ćwiczący z zagranicy otrzymają legitymacje zlotowe bezpłatnie, na podstawie których korzystają również z bezpłatnego ulokowania w szkotach praskich. Dzienny koszt hotelu lub prywatnego mieszkania wynosi 20—40 kc. (zł. 5—10).

Goście zagraniczni nie płacą wizę konsularną i korzystać będą ponadto z 50 proc. zniżki na kolejach czeskosłowackich. Koszta przejazdu z Poznania do Pragi i z powrotem wynoszą w klasie 3 około zł. 50, — zatem cały koszt trzechdziennego pobytu łącznie kosztów podróży zł. 100—180. Z Wielkopolski i Pomorza najdogodniej podróżuje się do Pragi via Rawicz-Wrocław-Mittelwalde (odjazd Poznań 7.50, przyjazd Praga w tym samym dniu o godz. 21.36).

Jest zrozumiałem, że uroczystościami Wszechsokolskiego Zlotu interesuje się cały kulturalny świat i że Praga w tych dniach pamiętnych zgromadzi w swych murach wszystkich pobratymców, przyjaciół i sympatyków narodu czeskosłowackiego.

Obywatele polscy narodowości czeskiej pragnący w tych dniach uroczystych odwiedzić swoją dawną ojczyznę, mogą zgłosić się piśmiennie do dnia 15 bm. w Konsulacie Czeskosłowackim w Poznaniu z równoczesnem podaniem dat osobistych (data i miejsce urodzenia, zawód, miejsce stałego zamieszkania, w celu wszczęcia kroków do uzyskania ulgowych paszportów zagranicznych.

KRONIKA.

Dziś: † Marja Kleofasowa.
9. 4. 26. Słońca wschód 5.20 zachód 18.45
Księżyca wschód 4.30 zachód 14.33

Jutro: Ezechjel, prorok; Apolonjusz, k. m.
10 4 26 Słońca wschód 5.17 zachód 18.47
Księżyca wschód 4.56 zachód 15.58

Z miasta.

Chojnice, dnia 9 kwietnia 1926 r.

— **Okrężna wystawa obrazów.** W niedzielę dnia 11 kwietnia br. o godzinie 12-ej w południe otwartą zostanie w Chojnicach w auli gimnazjum państwowego Wystawa Obrazów Krakowskich Artystów Malarzy, na którą złożą się między innymi obrazy najwybitniejszych przedstawicieli krakowskiej sztuki plastycznej z Axentowiczem, Fałatem, Filipkiewiczem, Hoffmannem, Kossakiem, Malczewskim, Pinkasem, Tondosem, Stachiewiczem, Wódzinowskim, Wyczółkowskim, Wojnarskim na czele oraz całym szeregiem innych młodszych artystów szkoły krakowskiej. Wystawa ta będąca jedną z cyklu wystaw okrężnych urządzanych poprzednio w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu przewieziona zostanie obecnie do Chojnic, gdzie otwartą będzie przez tydzień tj. do 18 kwietnia włącznie codziennie od 10 ej rano do 7 ej wieczorem. Ze względu na to, że wystawa ta jest przeglądem współczesnej sztuki polskiej, wyrażamy nadzieję, że społeczeństwo miejscowe i okoliczne skorzysta ze sposobności zapoznania się z twórczością krakowskich artystów i przez tłumne zwiedzanie wystawy poprze szlachetną inicjatywę organizatorów wystawy.

— **Zebranie Tow. restauratorów** odbyło się wczoraj o godz. 3 po południu w lokalu p. Urbana. Zebranie zagaił i takowemu przewodniczył p. Kaletta przy udziale 22 członków. Głównym punktem obrad było urządzenie zjazdu okręgowego restauratorów, który, jak uchwalono, odbędzie się w dniu 10 maja w Chojnicach w sali hotelu Centralnego ze wspólnym obiadem w hotelu p. Kaletty.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes Kaletta, zastępca Bleda, sekretarz Januszewski, zastępca Urban, skarbnik Naht. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Jażdżewskiego i Pruskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. przewodniczący zamknął zebranie o godz. 6 wieczorem.

— **Przytrzymania.** Straż celna pilnująca sumiennie naszych granic przytrzymała znowu 2 osoby za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy z Polski do Niemiec.

— **Jakie podatki płacić będziemy w kwietniu.** W miesiącu kwietniu mają być zapłacone następujące podatki: I-sza rata podatku gruntowego na rok 1926 — do dnia 15 kwietnia; podatek od obrotu za marzec od przedsiębiorstw handlowych I ej i II-ej kategorji i przemysłowych od I ej do V ej kategorji oraz przedsiębiorstw sprawozdawczych — 15 kwietnia; podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — nie później jak po 7 dniach od dnia wypłacenia uposażenia.

Pozatem w kwietniu płatne są podatki co do których w nakazach płatniczych, dostarczonych płatnikom został wyznaczony termin płatności w kwietniu.

— **Kup dolarówkę!** Zwracamy szczególną uwagę publiczności na korzystną lokatę gotówki w powyższych obligacjach. Opiewają one na 5 dol. am. i można je nabyć m. i. w oddziałach Banku Polskiego nietylko za waluty obce, lecz także za złote.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

53)

— Tem bardziej, że to rzeczywistość! — odezwał się Gabrjel.

— Więc ten obraz to nie fantazja?

— Nie ma nieszczęście.

— Pan widział to, co pan przedstawił?

— Więc to sportretowana jest ta twarzyczka łagodna, cierpiąca, a pełna rezygnacji?

— Tak i to zupełnie podobny portret. Za model służyła mi biedna, bardzo chora dziewczyna.

— Lecz przecie nie umarła? — spytała Marja niespokojnie.

— Nie, wyszła już nawet z niebezpieczeństwa, przynajmniej jak na teraz wyzdrowienie jej postępuje ciągle, ażeby jednak dojść do zupełnego wyleczenia, potrzebaby jej było troskliwego pielęgnowania, spokojnego życia i trochę wygód.

Wbrew wszelkim przewidywaniom nie umarła, dzięki serdecznej opiece jednej z sąsiadek i przy pomocy pieniędzy, jakich jej dostarczaliśmy, mój uczeń, pan Albert de Gibray, którego mam zaszczyt państwu przedstawić, i ja. Pozostała przy życiu, ale przyszłość jej wydaje mi się bardzo posępną, jeśli tylko ma jakąś przyszłość przed sobą.

Przedstawionym będąc tak niespodzianie. — Albert ukłonił się.

Bressoles odkłonił mu się i Marja również, zapłoniwszy się znowu

— Zape wne dziewczę to jest jednem z pańskich modelów? — spytał dawny budowniczy.

— Nie, to bardzo pracowita robotnica.

Siły swe wyczerpuje przy szyciu, a ledwie jest w możności zarobić sobie na kawałek powszedniego chleba.

— Biedna! — smutnie wyszeptała Marja.

— O! i strasznie biedna! Gdyby jeszcze była zdrową!...

— Ileż ma lat?

— Dwadzieścia dwa do trzech.

XXXV.

— Zatem rodzice nie mogą jej dopomóc? — zapytał Bressoles.

— Nie ma rodziców — odpowiedział artysta.

— Odumarli ją?

— Nigdy ich nie znała.

W dzieciństwie rzucono ją samą w świat.

Trzeba było natury prawdziwie anielskiej, wrodzonego uczucia godności, męstwa, dochodzącego do bohaterstwa, ażeby jej wieku dojść i oprzeć się zwycięsko wszelkiemu złemu.

— I nikt jej nie dopomaga.

— Staraiem się i ledwie mi się udało.

Chciałem jej hojnie zapłacić za te kilka posiedzeń które jej zaproponowałem do tego obrazu i studjum głowy, jakie namalował, według niej, pan de Gibray. Nie chciała żadną miarą wziąć wynagrodzenia większego, niż jakie dają malarze swoim modelom.

— Pragnęłabym jednak prosić pana, ażeby pan odemnie wręczył drobny zasiłek — szepnęło młode dziewczę.

— Nie przyjmie.

— Jakże jej więc dopomóc.

Przecie nie podobna zostawić w nędzy przychodzącą do zdrowia i jeszcze słabą.

— Jest sposób! — wtrącił Albert de Gibray.

— Jaki? — szepnęła żywo Marja.

— Dajcie jej państwo robotę.

— Pewność, że grozić jej nie będzie nędza, pod woi jej siły.

— Ojczulku, — zawołało dziewczę, ujmując Bressola za rękę. — Przyszło mi do głowy i gdybym tylko śmiała.

— Co takiego, moje dziecko?

— Na naszej pensji szwaczka wyjechała, wychodzi za mąż, miejsce jej dotąd niezajęte.

— Możeby się mogła dostać po jej tą panienka, którą tak proteguje pan Servet.

— To pewna, że jest do tego najzupełniej zdatna — przerwał Gebrjel.

Marja mówiła dalej.

— Zarekomendowana przez pana Servet i przez nas, niezawodnie będzie przyjęta. Pani Dubief taka litościwa, taka dobra, zapewne się nią zainteresuje. Miejsce wyborne, tysiąc dwieście franków na rok, mieszkanie i stół. Biedna panienka mieć będzie życie spokojne. a przyszłość zabezpieczoną.

— Pani aniołem jest miłosierdzia — rzekł Gabrjel — rzeczywiście, będzie to prawdziwem szczęściem dla biednego dziewczęcia.

Ojciec pani może ją polecić. Dowiadywałem się o nią i mogę za nią ręczyć. W dwudziestoletniem jej życiu wiele jest cierpień, ale ani jednej plamy.

Albert de Gibray, wzruszony do łez, odezwał się.

— O! jakiż dobry uczynek państwo spełniacie.

— Ale czyż w tem co dziwnego? Któżby na naszem miejscu inaczej postąpił? — odpowiedziała Marja. — Wszak zobaczymy się ojcze z panią Dubief? — rzekła, zwracając się do Bressola.

— Naturalnie!

— Dziś jeszcze?

— Dziś, jeżeli chcesz, ale.

— Co, papo?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Obligacje te stanowią w obecnych czasach najkorzystniejszą lokatę gotówki, gdyż zapezpieczają oszczędności od wahań kursowych przy pewnem zarazem oprocentowaniu i dają jednocześnie możność wygrania znacznych sum w losowaniach, jakie odbywają się co 2 miesiące. Wygrane wynoszą od 100 dol. do 40.000 dol. Najbliższe ciągnienie odbędzie się już w dniu 1-go maja rb.

Z Pomorza.

— **Sławęcin**, pow. chojnicki. (Siły kobiece w samorządzie). W ubiegłym tygodniu odbyły się u nas wybory sołtysa i ławników. Oddano głosów 18, z których 17 otrzymał rolnik p. Glinecki a p. Bublitz 1 głos. P. Glinecki został zatem sołtysem. Pierwszym ławnikiem wybrano rolnika Ignacego Tuszyka, drugim kołodzieja Józefa Klińskiego, zastępcą rentjera Józefa Behrendta.

Godnym uwagi jest fakt, że Sławęcin jest jedyną gminą w Kosznajderji, posiadającą siły kobiece wśród urzędników komunalnych. Po dokonanym niedawno wyborze kobiety na stanowisko urzędnika podatkowego, wybrano obecnie kobietę na zastępcę gminy.

- **Czersk**. (Nieszczęśliwy wypadek). Woźnica p. Berenta przejechał dziecko dwuletnie p. Grzecy przy ul. Król Jadwigi nr. 2. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił p. Dr. Zemke. Obrażenia są dosyć poważne. Zaznaczamy, że nie zawsze jest winny w tem woźnica, niejednokrotnie ponoszą winę rodzice którzy pozwalają małoletnim dzieciom swoim samym kręcić się po ulicach.

— **Łęg**. (Teatr i zabawa). W drugi dzień świąt Wielkanocnych urządziło tut. Tow. Wojaków miłą niespodziankę. O godz. 6 wieczorem odbył się pochód z muzyką na czele. Nadzwyczaj imponująco przedstawiał się zastęp, który szedł dziarsko, żołnierskim krokiem z młodzieńczym zapałem. Poznać było można że nietylko w ruchach uwidoczniała się dzielność, lecz i na ustach, jakoby była wypisana pieśń: wydzierająca się z piersi, miłością przepełnionych, ku swej „Matce“ „Nie rzucim ziemi“. Dalszym programem był teatr, pod tytułem: „Ciotka Karola“. Przedstawienie udało się nadzwyczaj dobrze, co należy przypisać amatorom i amatorkom. „Ciotka Karola“ jest to sztuka nader komiczna.

W streszczeniu tak się oto przedstawia: Dwaj studenci uniwersytetu, zakochani po uszy w córce i kuzynce adwokata w Anglji, pragną koniecznie wyznać im swoją miłość, lecz nie mają sposobności, bo wujaszek i ojczulek strzeże je pilnie. Pewnego dnia ma przyjechać ciotka — nazwijmy stud. po imieniu: Karol i Jakób — Karola więc stud. korzystają z tego i zapraszają swe ukochane do siebie. W ostatniej chwili przychodzi telegram od ciotki, że nie przyjedzie. Stud. nie tracą głowy. Zapraszają do siebie kolegę, który odgrywa fałszywą ciotkę. Panny przychodzą; zjawia się w niedługim czasie adwokat i chce je zabrać ze sobą. Wówczas to występuje „ciotka“, w której zakochuje się adwokat. (Sceny „z ciotką“, arcykomiczne). Przyjeżdża i ojciec Jakóba; ów początkowo zakochany również, atoli syn zdradza tajemnicę, widząc co się święci. Katastrofa! Prawdziwa ciocia przybywa... sytuacja się wyjaśnia, i jak to zwykle w krotochwilach bywa, kończy się wszystko dobrze. Ukazują się na widownię cztery pary, ze strzałami Kupidyna w serduszkach. Adwokat „sierota“ zostaje sam i zmyka aż się kurzy. Po teatrze nastąpiły tańce i trwały do białego dnia. H.

Wielka Komorza, pow. tucholski. (Powetowanie szkód leśnych.) W r. 1924 sówka chojnówka (trachea piniperda) spustoszyła większy obszar prywatnego lasu wielko komorskiego, ok. 100 ha, z którego to powodu musiano przystąpić do wyrębu zniszczonych drzewostanów i to poszęści drzew czwartej perjody rębnej, do której należą drzewa 40—60 letnie. Jadąc szosą, prowadzącą przez wspomniany las, widzi się obecnie większe obszary zrębów, na których jeszcze zawsze wre praca przy wyrębach. Z niektórych oddziałów drewno już wyprzedano, a glebę uprawioną pod kulturę powoli się zalesia. Okoliczna ludność ma zatem okazję zaopatrzyć się w dostateczną ilość drewna na dłuższy czas za niezbyt wygórowane ceny, a bezrobotni znaleźli choć częściowo tylko pożądane źródło zarobku. Przy sadzeniu na większą skalę, które niebawem rozpocznie się, znajdą dalsi ludzie zajęcie, choć tylko na krótki czas.

— **Sępólno**. (Praca oświatowa w pow. sępoleńskim.) Na odbytem walnem zebraniu TCL. na sali wydziału pow. wybrano przewodniczącym p. burmistrza. Sprawozdanie z działalności bibljoteki miejskiej zdał p. Suchomski, a kasowe p. skarbnik Bruski. Lustrator TCL., wskazując w swem przemówieniu na konieczność postępowania w pracy TCL. stale naprzód zwłaszcza tu na kresach, podziękował p. Suchomskiemu za długoletnią pracę, wskazując na zrozumienie tej sprawy przez miejscowy wydział powiatowy, który specjalny fundusz przeznaczył na utrzymanie osobnego referenta oświatowego, utrzymywał prelegent, że trzebaby jednakże więcej uwagi zwrócić na istniejące bibljoteki, powiększając je ilościowo i jakościowo. Stosownie do propozycji delegata przystąpiono do wyboru specjalnego komitetu powiatowego. W skład tego weszli: jako prezes ks. Dąbrowski, jako wiceprezes p. hr. Bnińska, jako sekretarz p. redaktor Kalinowski, jako skarbnik p. dyr. Bruski, jako bibl. pow. p. insp. szkol. Rochon i p. Gołębiewska. Na propozycję zebranych skład komitetu na miasto po części ma się sam. Z powiatu zostali wybrani do komitetu z Kamienia p. Rajewski z Więcborka, ks. dziekan Wilmowski, p. Sęcki z Wałdowa, ks. prob. Bara i p. Masiak ze Sypniewa, p. Rosiński i ks. Przybyszewski z Wielowicza.

— **Grudziądz**. (Serce matczyne ratuje dziecko od śmierci). Przy ul. Fortecznej wpadła pod auto kobieta z dzieckiem. Miała ona jeszcze na tyle przytomności, że w ostatniej chwili odrzuciła dziecko od siebie, wskutek czego dziecko ocalało. Matka zaś została ciężko pokaleczona.

— (Tragedja bezdomnego chłopca). Biedny bezdomny chłopiec rzucił się raz pod auto, a drugi raz pod tramwaj. Jedynie dzięki przytomności szofera i motorowego, chłopiec w obu wypadkach uniknął śmierci. Obecnie zajęła się nim policja.

— (Ucieczka zasądzonego hakatysty). Hakatysta Neumann zasądzony za rzucanie oszczerstw na Polskę na karę więzienia, uciekł w sobotę z więzienia śledczego autem w kierunku granicy niemieckiej.

— **Gdynia**. (Kampanja naszej marynarki). Tegoroczna kampanja letnia naszej marynarki wojennej rozpocznie się w dniu 1 maja. Urochomione w kampanji będą prawie wszystkie jednostki bojowe, użyte do szkolenia kadr marynarki wojennej.

Równocześnie z tem rozpocznie się kampanja letnia flotylli rzecznej.

Wyjazdów zagranicznych polskich statków wojennych w rb. prawdopodobnie nie będzie ze względów budżetowych.

Jedynie transportowa wojenna „Wisła“ i „Warta“ będą kursowały normalnie pomiędzy Gdynią, Gdańskiem a portami zachodu.

Z Poznańskiego.

— **Bydgoszcz**. (Samobójstwo urzędnika pocztowego). W dorożce samochodowej nieznany pasażer popełnił samobójstwo, przecinając sobie na lewym ręku tętnicę.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że desperatem jest 28-letni Józef Struś, urzędnik pocztowy z Bydgoszczy, który popełnił tam nadużycia na sumę 6 tysięcy złotych.

Nie mogąc pokryć sprzeniewierzonej sumy. Struś przybył po pomoc pieniężną do Warszawy, gdy jednak pożyczki nie mógł zdobyć, targnął się na życie. Struś leży dotąd w stanie ciężkim w szpitalu św. Rocha.

Z dalszych stron.

— **Kraków**. (Zgon ks. infułata Wądolnego). Duchowieństwo polskie w Krakowie poniosło wielką stratę, gdyż zmarł tu po operacji na raka infułat dr. Czesław Wądolny, archiprezbiter kościoła Marjackiego. Sp. zmarły był długi czas członkiem kapituły krakowskrej, gdzie uzyskał najwyższy tytuł kanonika scholastyka, a po śmierci śp. arcybiskupa Simona otrzymał opuszczone przez niego probostwo kościoła Marjackiego.

— **Rzeszów**. (Wstrząsające morderstwo). W Boguchwale pod Rzeszowem Wacław Pasterczuk, plenipotent dóbr Surzyckich został zamordowany skrytobójczo, przez Karola Angerma. W chwili, gdy Pasterczuk wysiadał na dworcu w Boguchwale z pociągu, padł strzał z dubeltówki, naładowanej starem żelaziwem i prochem. Pasterczuk zmarł na miejscu.

Policja przy pomocy psa wszczęła poszukiwania zabójcy. Ślady prowadziły do Angermana, który przyznał się do zbrodni. Powodem zabójstwa były sprawy spadkowe. Matka Angermana utworzyła fundację dla sierot Surzyńskich, z zastrzeżeniem, że Pasterczak, jej długoletni rządca, pozostanie na dożywociu. Angermanowie starali się za wszelką cenę zwalić testament. Nienawiść ich w pierwszym rzędzie zwróciła się przeciw Pasterczukowi.

Zbrodnia była dokonana z rozmysłem. Okazało się, że przed zbrodnią Angerman namawiał okolicznych włościan i przekupił ich, aby składali fałszywe zeznania. Dziesięciu włościan zostało skutkiem tego aresztowanych, Angermanowi grozi sąd doraźny. Zabójca jest bratankiem przemysłowca i b. posła do parlamentu wiedeńskiego.

Rozmaitości.

Za przykładem Salomona. W małej wiosce bawarskiej cyklista przejechał gęś na szosie. Ofiarował w poczuciu swej winy 2 marki odszkodowania właścicielowi nieszczęsnej gąski. Chłop certował się i targował, żądając aż 5 marek, wzamian za to odstępował gąskę winowajcy. Cyklista nie palił się do gąski, a 5 marek nie chciał ofiarować, uważając, że to zbyt dużo. Spór się zaogniał i przeciągał. Wreszcie obaj przeciwnicy udali się do wójta, prosząc o sprawiedliwy wyrok.

— Dobrze, — rzekł wójt — rozsądzę was. Sprawca śmierci gąski zapłaci 2 marek poszkodowanemu, ja mu dopłacam do tego żądane 2 marki l... zabieram gęś!

Ostatnie telegramy.

Aresztowanie komunistów we Włoszech.

W miejscowości Albano podczas świąt Wielkiejnocy aresztowano większą liczbę komunistów.

Napad na posła włoskiego.

Z Neapolu donoszą: Poseł socjalistyczny Modigliani został podczas spaceru napadnięty przez nieznanych osobników i tak ciężko pobity, iż musiano go opatrzyć w szpitalu.

Zwyżka cen w Rosji.

Jak donosi „Sowieckaja Białoruś“ ceny na materjały włókniste w Sowieckiej Białorusi zostały podwyższone o 40—50 proc.

Śmierć przywódcy Druzów.

„Morning Post“ donosi z Jerozolimy, że Emir Hamet Atrasz jeden z przywódców Druzów zginął w ostatnich walkach.

Bolszewizm w praktyce.

W Tule, w papierni Centrali Robotników Komunistycznych, jak donosi „Piszczewik“, 4 kobiety robotnice obowiązane są w przeciągu dnia przenieść 600 pudów chleba i sprzątnąć gruntownie olbrzymi 2 piętrowy gmach piekarni. Na skargę ich na nadmiar pracy w Zawkomie odpowiedziano: „Nie chcecie pracować — wynoście się!“

Tyfus plamisty w Rosji

W okręgu mohylowskim, jak donosi „Sowieckaja Białoruś“, zarejestrowano 145 wypadków tyfusu plamistego.

Krwawe zajścia w Ameryce.

„Nev York Herald“ donosi z Passaic (Nowy Jersey), że doszło tam do starcia pomiędzy policją a dwoma tysiącami strejkujących robotników zakładów włókienniczych. Po obu stronach są ranni.

Podział zysku z loterji na cele dobroczynne.

Osiągnięty z 7 ej państwowej loterji na cele dobroczynne czysty zysk w kwocie 47 499 zł 50 gr rozdzieliło Ministerstwo Pracy i Op. Społ. między 78 instytucji dobroczynnych, udzielając im subwencje w kwotach od 200 do 2 000 zł.

Szczegółowy wykaz instytucji oraz przyznanych im kwot ogłoszono w „Monitorze Polskim“.

Zniesienie stanu oblężenia w Besarabji.

Z dobrze powiadomionych źródeł donoszą, iż nowa Rada Ministrów postanowiła znieść stan oblężenia w Besarabji.

Już im chcą zwrócić kolonje.

„Times“, omawiając nadzieje Niemiec na otrzymanie mandatu nad kolonjami, pisze, że nie jest wykluczone uwzględnienie niektórych życzeń niemieckich przez Anglję i Francję.

Wielkie nadużycia w kolejnictwie niemieckiem.

Sprawa sprzeniewierzeń dokonanych przez urzędników kolejowych Rzeszy, zatacza coraz szersze kręgi. Około 60 wyższych i niższych urzędników dyrekcji Frankfurtu n. Odrą stoi pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia.

Rząd japoński powiększa swe siły powietrzne.

Z Tokio donoszą, że rząd japoński postanowił powiększyć dotychczasową ilość eskadr lotniczych z 12 do 28. Powiększenie flotylli powietrznej odbędzie się stopniowo do końca 1931 r.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Towarzystwo Zgoda pod op. św. Józefa donosi członkom, iż w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się kwartalne zebranie na sali pana Januszewskiego. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Chojnice. Kwartalne zebranie cechu rzeźnickiego odbędzie się 9. 4 o godz. 20 tej w lokalu zebrań p. Heinricha. Cechmistrz rzeźnicki.

Chojnice. Zebranie Tow. Polek odbędzie się w piątek dnia 9 kwietnia w Starostwie o godzinie 6-tej po poł. Na porządku obrad wykład p. Bojarskiej. O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Związek Urzędników Kol. koło chojnice w piątek dnia 9. 4 rb. o godz. 19-tej u p. Jaździewskiego zebranie miesięczne, sprawozdanie delegata z zjazdu okręgowego.

Członkowie: przybycie pożądane. Zarząd.

Chojnice. Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych odbędzie się w piątek, dnia 9 go b. m. o godz. 8 mej wieczorem w lokalu p. Jaździewskiego, na które przybędzie p. Dr. Rzepecki z Grudziądza i prosimy o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

Chojnice. Wielki wiec poselski Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. o godz. 7 wieczorem w sali hotelu Centralnego.

Przemawiać będą posłowie: Nowicki z Grudziądza i Sieciński z Torunia.

Członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia". Dzisiaj w piątek dnia 9 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się lekcja śpiewu. O przybycie wszystkich czynnych członków uprasza Dyrygent.

Ogorzeliny. Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 5 po południu u p. Wellandta. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego o przybycie wszystkich członków uprasza „Wolność" Zarząd.

Silno. Zebranie Tow. Oświaty odbędzie się w niedzielę dnia 11 kwietnia br. o godz. 4 i pół po poł. na sali p. Janoszka.

Uprasza się wszystkich członków Tow. oraz członków rodziny tychże o przybycie na to zebranie. Przychylni nam goście są także mile widziani.

Na porządku obrad wykład p. redaktora Formańskiego z Chojnic i „Trzeci Maj". Prezes.

Czersk. Wolność! Zebranie miesięczne Tow. Wojaków i Powstańców odbędzie się w niedzielę, dnia 11 kwietnia zaraz po nabożeńskie w sali p. Jagalskiego. Na porządku dziennym ważne sprawy, więc na to zebranie powinni się stawić wszyscy członkowie.

Zarząd.

Lubnia. Zebranie Tow. Gimnast. „Sokół" odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. o godzinie 5½ po poł. na sali p. Turowskiego.

O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 9 kwietnia 1926 r.

100 złot. 61.72 guld. gd

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 9 kwietnia 1926 r.

dolar 8.40 zł.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 8. 4. 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wagi dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	22.50—23 50 zł.
Pszenica	39.50—41.50
Jęczmień	21.50—22.50
Jęczmień browarowy	22.00—24.00
Owies	25.00—26.00
Mąka żytnia 70 proc. z wor.	—36.25
Mąka żytnia 65 proc. z wor.	—37.75
Mąka pszenna 65 proc.	60.00—63.00
Otręby żytnie	16.50—17,50
Otręby pszenne	17.50—18.50
Groch polny	29.00—30.00
Groch Victoria	38.00—42.00
Saradela	22.00—25.00
Łubin niebieski	14.50—15.50
Łubin żółty	17.00—19.00
Płatki ziemn.	15.50—16.50

Usposobienie: spokojne.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 8. 4. 1926 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

Spędzono:
644 szt. bydła,
257 szt. cieląt,
106 szt. wołów,
347 szt. krów,
1.71 szt. świń,
284 szt. owiec,
194 szt. buhajł,
szt. kóz.
szt. prosiąt.

Razem 2356 zwierząt.

I. Bydło:

Woły:

a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	—104
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	94-96
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	—82
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	—
e) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—70

Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe. najwyższej wartości rzeźnej	96—
b) pełnomięsiste młodsze	84—86

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	1 6—120
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	110—
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	—100
e) liche ssaki	—90

Jałówki i krowy:

b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	—96
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	84—
d) mierne odżywione jałowki i krowy	—70
e) licho odżywione krowy i jałówki	—56

III. Owce:

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	—68
c) miernie odżywione skopy i owce	—

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	172—174
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	166—168
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	164—
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	156—
f) maciory i późne kastraty	130—150

Przebieg targu ożywiony.

Ceduła urzędowej giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 8. 4. 1926 r.

Kurs w złotych za 1000 mk. nom.

6% listy zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	7.85—7.80
5% Pożyczka konwersyjna	0 36

Akcje bankowe:

Kurs w złotych za 1000 mk. nom.

Bank Związku Spółek Zarobkowych I—XI em	4,00
Bank Kwilecki Potocki i Ska I—XIII em	1,90

Akcje przemysłowe:

Arkona I—V em.	0 60
Barcikowski R. I—VII em.	0.70
Hartwig C. I—VII.	0,20
Herzfeld Viktorius I—III em	1.50
Dr. Roman May I—V em.	00.20
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em	3,20

Tendencja: Bez zmiany.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.